



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 06 fen., kwartalnie 9 mk. 06 fen. za odneszenie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 18 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitiowy jednoczęłkowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

Przewrót w Rosji.

Zwycięstwo maksymalistów w Rosji. Odezwa Rady robotników i żołnierzy. Zniesienie kary śmierci.

Pałac Zimowy w rękach bolszewików.

STOKHOLM 10 | 11. Wczoraj o świcie wojska komitetu rewelucyjnego epanowały, po wielogodzinnej oblężeniu i walce karabinowej, wspomaganej przez działą, Pałac Zimowy gdzie zebrani byli wszyscy ministrowie, z wyjątkiem Kiereńskiego. W podobny sposób opanowano sztab generalny.

Macholna komenda.

STOKHOLM 10 | 11. W zjeździe rad robotniczo-żołnierskich wzięło udział 560 uczestników.

Tymczasowy przewodniczący po stawili wniosek wybrania biura, do którego wybrano 14 bolszewików, w tem Lenina, Zinowjewa i Trockiego, oraz 7 socjalnych rewolucjonistów.

Następnie ustalone następujący porządek dzienny.

- 1) Organizacja władzy.
- 2) Wojna i pokój.
- 3) Konstytuanta.

Tymczasowe komitety rewelucyjne.

STOKHOLM 10 | 11. Wszecchrosyjski zjazd Rad robotników i żołnierzy wydał odezwę do wszystkich wojsk, w której wzywa je do tworzenia tymczasowych komitetów rewelucyjnych i włożenia na nie odpowiedzialności za utrzymanie porządku rewelucyjnego i stałości frontu.

Dowódcy armji mają poddawać się rozkazom tych komitetów.

Komisarze rządowi podlegają złożeniu z urzędów, władzę zaś obejmą komisarze, wysłani na front przez kongres rad robotniczo-żołnierski.

Proklamacja do narodu rosyjskiego.

STOKHOLM 10 | 11. Otwarty przed wczoraj kongres wszecchrosyjski rad żołnierskich wydał nazajutrz następującą proklamację do narodu:

De wszystkich rad, postów, robotników, żołnierzy i chłopów na prowincji. Cała władza należy do Rady robotników i żołnierzy. Komisarze rządowi ulegają złożeniu z urzędów. Przesi rad robotniczo-żołnierskich pozostają w ścisłej łączności z rządem rewelucyjnym.

Wszyscy członkowie komisji chłopskich, którzy są aresztowani, mają być natychmiast wypuszczeni na wolność, natomiast mają być aresztowani komisarze, którzy aresztowali w swoim czasie członków komisji chłopskich.

Znosi się karę śmierci, wprowadzoną ponownie na froncie przez Kiereńskiego. Przywraca się zupełną swobodę propagandy politycznej na froncie. Wszyscy rewelucyjni żołnierze i oficerowie, aresztowani na mocy oskarżenia o t. zw. przestępstwa polityczne, mają być niewio-

Bliskość wielkich wypadków.

BERLIN 10 | 11. Pisma stwierdzają, że na najlepszym barometrze politycznym, giełdach, istotnie daje się wyczuwać nastroj, zapowiadający bliskość wielkich wypadków.

Pokój za dwa tygodnie?

BAZYLEA 10 | 11. „Neue Korrespondenz“ donosi z Londynu, że w tamtejszych kołach politycznych panuje przekonanie, iż w tych dniach oczekiwać należy nowych propozycji pokojowych.

Tym razem postawiony będzie wniosek, ażeby jeszcze przed upływem bieżącego miesiąca zjechało się w Bernie po dwa delegatów z każdego państwa wojującego, w celu omówienia przedwstępnych warunków pokoju.

Wskazując na toczące się obecnie narady zarówno stród między stanu koalicji, jak i państw centralnych, wspomniane koła londyńskie określają nawet ścisłe termin ogłoszenia owych propozycji, mianowicie na dzień 22 listopada.

Studia nad trwałym pokojem.

Omawiając doniesienie „Neue Korrespondenz“, co do spodziewanych nowych propozycji pokojowych, dzienniki wyrażają wątpliwość, czy moment obecny nadaje się istotnie do podobnych wystąpień.

Przypuszczają należy, że mocarstwa poczekają przedewszystkiem na rezultaty prac konferencji berneńskiej „dla studiów nad trwałym pokojem“, której termin otwarcia ustalono ostatecznie na dzień 19 listopada.

Posiedzenia tej konferencji odbywać się będą w ten sposób, że jednego dnia zbiorą się delegaci państw neutralnych i centralnych, a następnego — neutralnych i koalicji.

Ze strony niemieckiej w konferencji tej wezmą udział: Edward Bernstein, dr. David, Dernburg, Erzberger, v. Gerlach, Wolfgang Heine, ks. Aleksander Hohenlohe, prof. Niemeyer, prof. Piloty, Quidde, Scheidemann, prof. Schaecking i Gotheim.

Za kilka tygodni.

BUDAPESZT, 10 | 11. „Pesti Hirlap“ donosi z Genewy: Armja włoska dopiero za kilka tygodni może być zdolna do kontrofensywy. Obecnie będzie skazana na defensywę dopóty, dopóki nie nastąpi reorganizacja artylerji. Nie może to nastąpić wozonienie, jak dopiero w grudniu.

Linja Livenzy przekroczona.

WIEDEN, 10 | 11. Z wojennej kwatery prasowej donoszą w południe: Walki rozwijają się pomyślnie. Linja Livenzy na całej szerokości frontu

Koalicja a front zachodni.

LUGANO, 10 | 11. Ag. Stefaniego donosi z Rzymu: Po powzięciu na konferencji w Rapallo rezolucji do utworzenia międzykoalicyjnej najwyższej rady politycznej dla całego frontu zachodniego, z którą współdziałały stale centralny komitet wojskowy, dokonano wyborów do tego ostatniego. Głowy padły na: gen. Fecha dla Francji, gen. Wilsona dla Anglii i gen. Cadorna dla Włoch. W celu zastąpienia Cadorna we włoskiej komendzie naczelnej, konferencja wydała rozkaz, mianujący szefem sztabu generalnego generała Diaza a jego pomocnikami gen. Budoglio i Giardino.

Wzięcie Gazy.

BERLIN, 10 | 11. Biuro Wolffa donosi: W urzędowym komunikacie angielskim z Egiptu d. 7 b. m. powiedziano między innymi:

„Depesza gen. Allenby donosi: Gazę wzięto dziś rano. Brak dalszych szczegółów“.

Jak się dowiadujemy, doniesienie to o tyle odpowiada prawdzie, że pozycje przed Gazą i samą Gazą turcy planowo ewakuowali.

O armję polską.

Coś o sprawie

„Mittel Europa“?

W numerze z d. 30 października czasopismo niemieckie „Mittel Europa“ zamieszcza dłuższy artykuł p. Hansa v. Eckarda, w którym zdaje sprawę z szerokiej i głośnej agitacji za tworzeniem armji polskiej po stronie koalicji.

„Koalicja nie omisska chwycić się przeciw nam żadnej bronii, więc teraz Polska stała się dla niej dogodnym środkiem agitacyjnym dla werbowania nowych przeciw nam sojuszników. Nieprawda jest zresztą, aby inicjatywa i rola kierownicza wyłącznie w jej ręku spoczywała, nie, Polacy sami kładą w sprawę patos i energję.“

„Ponieważ pozatym na wszystkie te dążenia Królestwo Polskie nie udziela odpowiedzi jasnej i wyraźnej przeczące, mogą Polacy za granicą mniemać, że nie tylko Koło Polskie w Galicji, lecz i miarodajne czynniki w kraju nie bez zainteresowania na to braterstwo z koalicją spoglądają.“

Te stoi jednak w tak rażącej sprzeczności z rozpoczętym dziełem budowy państwowości polskiej w ramach rzeczywistości, że Warszawa dłużej wahać się nie może. Gdy rzeczy tak daleko się posunęły, same deklaracje wystarzący nie mogą. Opozycja przeciw rozwijaniu państwowości polskiej nie powinna już działa tamować, inaczej bowiem mogą się wytworzyć fakty, z góry skazujące na bezpłodność każde wystąpienie mocarstw centralnych na rzecz Polski.

Z chwilą, gdy w Królestwie powstała odpowiedzialna reprezentacja państwa polskiego, Rada Regencyjna — musi ona działać. Odpowiedzialna

ouskiego i innych rządów koalicyjnych imieniem Polski musi być natychmiastowe tworzenie armji polskiej w kraju. Zostawmy w spokoju przeszłość i jej wszystkie grzechy zaniedbania. Ostatnia chwila czynu teraz nadeszła. Wszelkie uznanie należy się dzielności legjonów polskich, które po długiej przerwie dziś znowu znalazły się na froncie. Czyż nie jednak jest ta garstka kilku tysięcy ludzi wobec milionów walczących w wojnie światowej? Niczym. Polska musi mieć wojsko, odpowiadające liczbie mieszkańców Królestwa, wedle dzisiejszych norm rekrutacji, a wojsko to nie powinno być korpusem ochotniczym, lecz stworzone przez najwyższą władzę państwa winno być wyrazem woli państwa.

Jeżeli dziś, kiedy koalicja w imię polskiej sprawy z szerokim rozmachem, poparta przez emigrację polską, wojsko tworzy, by je zwrócić przeciw nam, protektorom nowego państwa, a Królestwo zawód zrobi, nie będzie to oznaczało nic innego, jeno, że Polska do własnego bytu państwowego nie dojrzała. Nie można tu argumentować, że rekrutacja armji polskiej postroenie koalicji daje tylko słabe rezultaty itp. — Aparat, służący do zbudowania tej armji przybrał rozmiary potężnie zakrojonej akcji, a nie można lekceważyć broni moralnej, jaką tym sposobem Polacy dają do ręki koalicji!

Tych kilka protestów, które się pojawiły, np. w Paryżu, nie mogą zaważyć na szałach przeciw temu politycznemu oficjalnemu aparatowi. Na kongresie pokojowym koalicja, imieniem polskiej armji i dążeń milionów emigrantów, z których 3.100.000 w Stanach Zjednoczonych, 200.000 w południowej Ameryce, a państwach europejskich koalicji 100.000 zamieszkuje — będzie mogła głos zabierać, a mocarstwa centralne nie będą mogły przytoczyć żadnego dowodu samostanowej woli Polaków, ich energii twórczej, ich zdolności i chęci tworzenia niepodległego państwa. Ponieważ zaś Polska znajduje się w ręku mocarstw centralnych, jedynie ona na tym ulei. Bez względu będzie musiała wtedy nastąpić taka sytuacja. Nikt o przyczynę pytać nie będzie i Polska bez wojska będzie państwem pozbawionem głosu we własnej sprawie. Mocarstwa centralne zrobiły swoje. Teraz Polska ma głos — kiencaj „Mittel Europa“.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 9 listopada:

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Walka artyleryjska we Flandrii wznowiła się po południu w obwodzie Izery, pod Poehkappelle i Paschendaale do znacznej siły.

W Artois ożywił się w wielu miejscach ogień. Angielskie nataroia wyładowcze na południe od Acheville i na północ od Scarpe odparto.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu.

Zadnych istotnych wydarzeń.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego.

W Sunngau oddziały szturmowe francuzów, które ruszyły naprzód po gwałtownych falach ogniowych, zostały odrzucone.

W walce powietrznej i wskutek ognia obronnego przeciwnicy utracili 18 samolotów.

Porucznik Muller osiągnął 22-gie, porucznik v. Bülow 25-te, porucznik Boehme 22-gie i porucznik Bongratz 21 zwycięstwo w powietrzu.

Wschodni plac boju.

Zadanych większych operacji bojowych nie było.

Front macedoński.

W luku Czeray niemieckie i bułgarskie oddziały sprowadziły z rezerwów nieprzyjacielskich jeńców i 1 karabin maszynowy.

W równinie Strumy kampanja angielskie posunęły się w kierunku Ki juospi i Prosenik. Energiczne przeciwuderzenie oddziałów bułgarskich odrzuciło ich z powrotem.

Włoski teren walk:

Przekroczono Livezje.

Armje przyzmiernzone posuwają się bez wycofania ku Plawe po drogach górskich i w równinie, tamże operują włoskie strazy tylnych, wśród zawiei śnieżnej i deszczu ulewnej.

Pierwszy generał-kwatermistrz Luderortli.

Największy

Komunikat austriacki.

WIEN. (S. W. T.) Urzędowo donoszą 9 listopada:

Front włoski.

Opór włoski nad rzeką [Livenza] został złamany; wojska przyzmiernzone przekroczyły rzekę na całym froncie i prą naprzód ku zachodowi.

Także i w pogranicznych górach tyrolskich wojska nasze poczyniły postępy.

Chwila bieżąca.

— Turckie baterje nadbrzeżne w Azji Mniejszej ostrzeliwują Mytilene.

— Do „Daily Chronicle“ donoszą z Rzymu: Rozpoznaehiona jest tu pogłoska, jakoby gen. Cadorna zachorował.

— Jak dowiadują się „Narodni Listy“ z wiarogodnego źródła, rząd przygotowuje na sesję delegacji energiczne oświadczenie, którego ostrze zwrócone jest przeciwko dążnościom niepodległościowym narodowi czeskiemu.

— Do „Stok. Tid.“ donoszą z Haparandy, że połączenie kolejowe między Petersburgiem a Finlandją zostało przerwane.

— Lenin sądzi natychmiastowego zawieszenia broni i pokoju.

Nowe decyzje w sprawie Polski.

„Lokalanzeiger“ pisze: Sprawa Polski, która, jak donoszono, wysunęła się na pierwszy plan wśród innych spraw politycznych, będzie stanowiła główny przedmiot rozważań w komisji głównej parlamentu Rzeszy, mającej zejść się 13 lub 19 bm., oraz w delegacjach austriacko-węgierskich powołanych de Wiednia na dzień 8 grudnia.

Rada Stanu Królestwa Polskiego.

Radzie Regencyjnej przedstawiony został w tych dniach projekt ordynacji Rady Stanu Królestwa Polskiego tj. ciała parlamentarnego, które poprzedzi Sejm polski. Wedle tego projektu, Rada Stanu składać się będzie ze 100 członków. Z liczby powyższej 20 mandatów wirylnych przypadnie na biskupów, przedstawicieli innych wyznań, reprezentantów wyższych uczelni oraz delegatów większych miast. Z nominacji ma zasiąść w Radzie Stanu 80 członków. Resztę, tj. 50 członków delegować będą z wyboru sejmiki powiatowe.

Projekt ten jest od kilku dni rozpatrywany przez Najdosłojniejszą Radę Regencyjną.

Co słyszeć nowego?

Najbardziej krytyczny moment wojny światowej.

Według korespondenta wojennego gazety londyńskiej „Daily Telegraph“, obecnie nadeszł najbardziej krytyczny moment całej wojny światowej. Chwila dzisiejsza jest dla koalicji pod względem militarzarn o wiele jeszcze ważniejsza od chwili, gdy bitwa nad Marną osiągnęła swój punkt kulminacyjny.

Kłaska wiochów a Szwecja.

Ze Stokholmu donoszą, że dzienniki wszelkich adoiari podkreślają poważne znaczenie porażki włoskiej. Uderzającym jest, że ani jeden dziennik nie wyraża najmniejszego współczucia lub sympatii dla politycznych wiochów. „Stokholm Dadeblad“ przypomina, że „Figaro“ pisał niedawno o zamiarach Caderny przadarcia się do serca Austrii po przez Lubianę. Dziennik pisze: „Nie myśli on już o Krainie, Karyntji, Fryzacji, lecz tylko o Wenecji“.

Referenda wyborcza a kwestja polska.

W „Tagu“ pisze von Jagwitz: Wprowadzenie prawa wyborczego do sejmku pruskiego, takiego, jakie istnieje dla parlamentu, powiększyłoby liczbę posłów polskich do mniej więcej pięćdziesięciu. Tow. kresów wschodnich sądzi, że dla powiatów z ludnością polską powinny być stworzone klauzury, może w ten sposób, że w tych okręgach wybieranoły dwóch posłów i to obu kandydatów, którzyby mieli największą liczbę głosów, bez wyborów ściślejszych.

W ten sposób nawet w powiatach bardzo polskich miałiby niemieccy kandydaci widoki reprezentowania okręgu obok posłów polskich. Podobnie należałoby postępować i przy wyborach komunalnych. Przedewszystkiem jednak na czelu administracji powinni stać mętownie, prowadzący kurs niemiecki.

Pomoc dla Wioch.

Z Zurychu donoszą de „Berliner Tagblattu“ w sprawie znanej już nominacji generała francuskiego Focha na dowódcę angielsko-francuskiego korpusu pasilkowego, wysłanego do Wioch, że Foch zwiedził przed kilku tygodniami cały front włoski, jest więc obeznany z warunkami miejscowymi.

Cała waga, jaką przyzmiernzony przypisują potrzebie pospieszenia z pomocą Wiochom, widać już z tego, że Francja oddała do rozporządzenia Wiochom jednego z najdosłojniejszych swych generałów.

Obóz pod Henden.

Według wiarogodnych źródeł, w bezpośredniej blizkości fabryki amunicji i samolotów w Henden, na północ-zachód od Londynu, urządzono wielki obóz dla jeńców niemieckich, aby ta drogą uchronić zakłady fabryczne od niemieckich ataków lotniczych.

Wspólny protest państw neutralnych przeciw dalszemu prowadzeniu wojny.

Posłowie lewicy socjalistycznej w sejmie szwedzkim wnieśli formalny wniosek, by wszczęto starania o do tego, by państwa neutralne założyły wspólny protest przeciwko przedłużaniu w dalszym ciągu wojny. Podobny postulat stawili też socjaliści w Danji i Norwegii.

Czarna armja.

Według wiarogodnych informacji w Ameryce zapanował silny ruch za utworzeniem armji z murzynów. Obiecują sobie amerykanie z tego przedsięwzięcia podwójną korzyść:

przypomocniczo otrzymają obfite źródło pomocy bez składania w ofierze życia białych obywateli, Ameryka zaś uwolniła się od znacznej części niemiłych widzianych czarnych współobywateli.

Wywóz drzewa z Austrii do Holandji.

W dniu 19 bm. przyszła do skutku umowa w sprawie dostaw z Austrii do Holandji, w zamian za co rząd holenderski zobowiązał się dostarczać towarów wojaczych.

Dla zrealizowania powyższej umowy, banki holenderskie sprzy współudziale banku austro-węgierskiego wyznaczyły cztery miliony guldenu holenderskich. Zapasy drzewa przeznaczone do Holandji, pochodzą przeważnie z Królestwa Węgierskiego i Galicji.

Ograniczenie papieru dziennikarskiego.

„Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie całego gabinetu, że ograniczenie zużycia papieru dziennikarskiego na miesiąc listopad wynosić ma przy dostawach miesięcznych, wynoszących do 10 wagonów 32 proc. tej dostawy, przy dostawach miesięcznych do 20 wagonów 37 proc., przy dostawach miesięcznych poza 20 wagonów 42 proc. miesięcznie.

Koło Polskie a Belgjony.

Zabiegi Koła Polskiego w Wiedniu w sprawie Legionów, odnięty, jak wiadomo, skutek częściowy. Pozostała niezadowolona sprawa Szczygiorna i Benjaminowa, jako pierwsze zadanie Rady Regencyjnej. Co do spraw austriackich, podanych Na celną Komandę Armji naznaczyla do 1 grudnia termin rozpoczęcia prac bezstronnej komisji, która sprawy zwolnionych z Legionów rozpatrzy i załatwi.

W związku ze sprawą tą przedłożył poseł Daszyński w Kole Polskiem sprawozdanie z pertraktacji deputacji Koła z hr. Czerninem. Sprawozdanie to zawiera szereg faktów oskarżających b. wice-prezesa N.K.N., prof. Jaworskiego o postępowanie niedojrzałe wobec Koła, przeciwnie opinii całego narodu polskiego i szkodliwe dla Legionów.

Zarządy tem straszącą się w następujących punktach:

1. W lipcu b.r. prof. Jaworski umiścił w depucję Koła Polskiego do hr. Czernina.

2. Dnia 6 sierpnia prof. Jaworski głosił przeciw uchwale zwolnienia internowanych legionistów w Szczygiornie.

3. Prof. Jaworski porozumiewał się w sprawie Legionów z hr. Czerninem na własną rękę i poza plesemi Koła, co utrudniło Kołu działalność, która napotykała na drodze swej rezultaty pertraktacji, prowadzonej w innym duchu.

4. W interwencjach swych u rządu był prof. Jaworski przeciwny u umorzenie spraw karnych przeciw legionistom w Przemyslu.

5. Wobec powyższego, ogłoszonego w „Naprzodzie“ sprawozdania posta Daszyńskiego, ogłosił wyjaśnienie prof. Jaworski, w którym nie przeoczył żadnego z tych faktów.

Co do punktu 1, prof. Jaworski stwierdza, że był przeciwny deputacji Koła, obojętnej nad Legionami objęta T. Rada Stanu, 24 list. b.w. b. marszałku Pomorskiego i twierdził go w mniemaniu, że interwencja Koła jest niepożądana.

Co do punktu 2. Był za poparciem tyko odnośnego stanowiska T. Rady Stanu.

Co do punktu 3. Porozumiewał się z rządem jako wice prezes N. K. N., wypowiadając swoje zdanie.

Co do punktu 4. Wniosku uchwalonego o umorzenie spraw karnych nie zna, a byłby prawdopodobnie za nim głosował.

Co jednak w tej sprawie niezależnie od uchwały zdziałał, tego prof. Jaworski nie porusza.

Dwa słońca.

I byłeś Ty wielkim, nasz kraju Piastowy,

Sięgałeś od morza do morza. / Królewskie przed Tobą schylały się głowy,

Jak słońcu kłaniają się zboża!

Jak ono oświeca dalekie przestrzenie Promieniem, jaśniejszym od złota— Tak wokół świeciły Twej chwały

promienie, / W dal mknęła przed nimi ciemnota. / A jako w układzie niebieskim, nad nami,

Prym wiedzie to jasne, pałace— Tak samo Tyś rządził wieloma krajami,

Bo byłeś i jesteś jak słońce!

Wiek przeszło przetrwałeś w letargu, uśpiony,

Leżę nastal czas Twego ocknienia, / Bo słońce zwycięża ciemności za słońcy,

Choć miewał czasami zaćmienia!

I będziesz znów wielkim, nasz kraju Piastowy,

Jak tamto na niebie jarzące... / I znów Ci królewskie kłonią będą białe głowy,

Boś drugie dla ziemi Ty słońce!

Antoni Eger.

KRONIKA.

Magistrat m. Częstochowy Radzie Regencyjnej.

Jako już pisaliśmy wczoraj, Rada miejska uchwaliła przesłać adres powitalny do Rady Regencyjnej, co też postanowiła na zebraniu piątkowym, odbytym pod przewodnictwem p. nadburmistrza dr. J. Marczewskiego, Magistrata m. Częstochowy, który również przesłał Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej adres odpowiedniej treści.

48 rocznica intencji Straży.

Dziś w niedzielę 11-go b. m. o godzinie 11ej rano, w 46-tą rocznicę założenia Straży i z okazji zakończenia sezonu ćwiczeń letnich, odprawione zostanie na intencję Straży, nabożeństwo w kościele S.tej Rodziny, na które zarząd i sztab straży zaprasza członków i przyjaciół tej instytucji.

Równotórne wybory do Rady Szkolnej.

Jak się dowiadujemy, wobec zgłoszenia protestu ze strony nauczycielstwa miejscowego przeciwko wynikowi wyborów delegatów nauczycielstwa do Rady Szkolnej Okręgowej, p. inspektor szkół po porozumieniu z Departamentem Oświecenia zarządził powtórne wybory.

Na delegata nauczycielstwa częstochowskiego powołano p. L. Janickiego i na zastępcę p. F. Wosika.

Z Magistratu.

Wobec tego, że na posiedzeniu onegdajszym Magistratu obrady toczyły się, dokona jednej tylko sprawy, związanej z aprobowaniem m. Częstochowy i na dalszy ciąg porządku dziennego emawianym, będąc na posiedzeniu specjalnym, w sprawie z obrad Magistratu, będziemy mogli ogłosić dopiero w jednym z następnym numerów „Gośca“.

We wtorek dnia 13 listopada 1917 r. jako w dniu imienia

S. P.

Stanisława Jelewickiego

odprawione będzie w kościele S-go Zygmunta o godz. 8 ej. rano nabożeństwo żałobne na które zaprasza rodzinę, przyjaciół i kolegów z arłego St. a z Ogniowa Ochotnicza i w Częstochowie

Dzisiejsze zebranie Stow. Kupców Polskich.

Dziś, w niedzielę 11 b. m. o g. 4 ej po poł. odbędzie się ogólne zebranie członków Stow. Kupców Polskich w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 16. 16-te posiedzenie Rady miejskiej.

Jutro w poniedziałek 12 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się 16 te z kolei posiedzenie Rady miejskiej.

Dzisiejsze zebranie Towarzystwa Ogrodniczego.

Dziś w niedzielę 14 b. m. o g. 3 po poł. w lokalu Stow. Rzem. Przem. ul. Panny Marji nr. 9, odbędzie się miesięczne zebranie Częstoch. Tow. Ogrodniczego, z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3) sprawozdanie prezesa p. S. Jastrzębskiego z zebrania październikowego Tow. Ogrod. Warszawskiego, 4) dalszy ciąg pogadanki prof. S. Olszowskiego o opadach atmosferycznych, 5) pouczająca pogadanka prez. p. S. Jastrzębskiego o przechowaniu warzyw przez zimę, bardzo ważna dla osób zaopatrujących się w produkty ogrodnicze, 6) wolne waloski.

Wciąż „Czenstochów“.

Pisaliśmy już raz, że jakaś trupa artystów żargonowych, która uszczęśliwia od czasu do czasu swemi występami nasze miasto lekceważyła sobie język polski i na sfiżach swych dnkowanych w Łodzi, umieszcza stałe nazwę naszego miasta Czenstochów, zamiast Częstochowa.

Sądymy, że jest to naleciałością czasów rosyjskich i przypomina ówczesny Czenstochów.

Minęły jednak czasy, kiedy litwackim woino było kalać mowę polską i dlatego żądamy, aby przybywające do Częstochowy trupy żargonowe szanowały bardziej nasz język.

Czy tak być winno?

Do redakcji naszej zwrócili się pracownicy miejscowych zakładów fryzjerskich i zakomunikowali nam co następuje.

W Częstochowie obowiązuje od dawna przepis odpowiedni, potwierdzony przez obecne władze policyjne rozporządzeniem z d. 11 lipca 1917 r., który mówi, że zakłady fryzjerskie mogą być otwarte w niedziele i święta tylko do godziny 12 ej. w południe.

Tymczasem dzieje się wycęc przeciwnie. Nie wszyscy właściciele zakładów fryzjerskich i to nawet pierwszorzędnym w śródmieściu stosują się do tego przepisu, trzymając wiele dłużej otwarte swe zakłady w niedziele i święta, krzywdząc wiele swych pracowników, pozostawiając ich odpoczynku, który po całotgodniowej pracy zdaje się słusznym im się należeć.

Z prawdziwą też przykrością zaznaczyć musimy, że ci, którzy winni świecić swym kolegom przykładem—starsi cechowi nie zamykają również swych zakładów w czasie określonym przez za cytowany przepis obowiązujący.

Nie przypuszczamy, by właściciele zakładów fryzjerskich czynili to przez złą wolę i choć krzywdzenia swych pracowników i sądymy

raczej, że jest to tylko niedbalstwo, którego się łatwo pozbyć można.

Panowie właściciele zakładów fryzjerskich już dziś w niedzielę chciejcie naprawić zło i zamknijcie wszystkie swe zakłady o godzinie 12 w południe.

Zebrań rzeźników.

Urząd starszych zgromadzenia rzeźników prosi swych członków o przybycie dziś w niedzielę 11 b. m. o godz. 5 po poł. do lokalu Stow. Rzem. Przem. ul. Panny Marii N° 9 celem wyboru 5-ciu kandydatów, którym Magistrat powierzy podziół mięsa.

Z występu Józefa Węgrzyna.

Niebywałem wprost powodzeniem cieszył się występ najwybitniejszego dziś artysty p. Józefa Węgrzyna. Z właściwym sobie talentem dramatycznym przy uwzględnieniu wszystkich warunków scenicznych odwołał artysta szereg arcydzieł Słowackiego, Mickiewicza, Krasińskiego i innych utworów—dodając wiele na bis, którego rozentuzjazzowana publiczność żądała ciągle. Nie pamięta Częstochowa takich owacji i przyjęcia, jakie wczoraj zgotowano tak wybitnemu artyście, jakim jest p. Józef Węgrzyn, który też odwiedził wczoraj redakcję naszą i prosił nas o wyrażenie podziękli Częstochowie za tak serdeczne przyjęcie, zaznaczając również, że nie był organizatorem koncertu. b—mol.

Podziękowanie.

Zarząd „Sanopomocy“ przy gimnazjum p. W. Chrzanowskiej za pośrednictwem „Gońca“ składa serdeczne podziękowanie właścicielowi teatru „Odeon“ p. Wł. Krzemieńskiemu za ofiarowanie procent z przedstawień kinematograficznych w tym teatrze w dniu 29-go ub. m. co wyniosło marek 61 fen. 81.

Z teatru „Paryskiego“.

Obraz „Klejnoty Madonny“ serji amerykańskiej „Worlda“ zaliczyć należy do bardzo udatnych, tak pod względem artystycznego wykonania jak i treści, to też program bieżący w teatrze „Paryskim“ zasługuje na uznanie.

Komu nie pozwolą warunki uczestniczyć podczas uroczystego wprowadzenia Rady Regencyjnej w Warszawie, ten może na ekranie teatru „Paryskiego“ ujrzeć najglówniejsze momenty z tej wielkiej chwili dziejowej.

Z „Odeonu“.

W teatrze „Odeon“ demonstrowany jest obecnie obraz osnuty na tle życia żydów w Rosji pod tyt. „Złoty paszport“.

Obraz ten ściągą liczną publiczność żądną oglądania krwawego pogromu w Kijowie.

Z nastrojów chwili.

Spragniona strawy duchowej publiczność naszego sławetnego grodu z prawdziwą satysfakcją podażała o negadą na koncert, którego program wypełnić miał: śpiew, gra fortepiano wa i... Józef Węgrzyn.

Ten sam „prawdziwy“ Węgrzyn, który już raz miał przybyć do Częstochowy i zawiadł oczekiwania, ten sam, którego uwielbia za jego talent Warszawa, najzupełniej ten sam, którego oglądaliśmy niedawno na płótnie w „Odeonie“, ten, na widok którego pensjonarki stołeczne odskoczyły nerwowych drgawek w okolicy serca i których jest marzeniem niedościgłym.

Ze jednak nawet Węgrzyn nie może wypełnić programu wieczoru, więc mieliśmy też rzadką sposobność ujżenia dziewczęcia, któremu mama każe śpiewać i zbierać laury i mamę,

która chce przy jednym ogniu dwie pieczenie upiec i pragnie, by ją i córkę okłaskiwano.

Najwidoczniej zafrasowane dziewczę o miłej powierzchowności chciało wydobywać z gardziółka dźwięki, niby ptaszę polne, śpiewało oklepane „kawałki“, jednak jakoś inaczej niż u ciotki na imieninach, gdzie łatwiej o okłaski, więc też nie dziwno, że przedzierzgnęło się szybko w... koguś. I tylko mama, dzielnie akompaniując, starała się dodać werwy córce, obliżywała palce, szybko odwracała stronicie nut i wreszcie zrezygnowała z osobistego występu.

Po koncercie rozentuzjazzowana młodzież i podniecone podlotki zgotały Węgrzynowi owację. Wśród okrzyków: Niech żyje Węgrzyn! odprawiono artystę do Jacka.

Wzruszony do głębi owacyjnym przyjęciem, jakie rzeczywistość spotyka chyba artystów występujących w zapadłych miasteczkach Syberji, której mieszkańcy od urodzenia nie widzieli prawdziwego artysty.

Pan J. Węgrzyn w niedalekiej przyszłości zachęcony powodzeniem o wiedzy znów nasze miasto. Dodamy, iż powodzenie ma zapewnione, a zawiadomiona o przyjeździe spragniona godziwej rozrywki publiczność częstochowska gotowa... fikać przed dworcem kolejowym koczki z radości.

Do gospodyń.

Nierządko zdarza się, że kapusta nie ukwaszona jeszcze zupełnie, psuje się, staje się niezdatną do jedzenia.

Rada jednak na to jest następująca: kapusta nie powinna ani jeden dzień pozostawać bez wody, co zdarza się często, szczególnie przy zmianie pogody. Stałe więc się dolewa, wody gotowanej, wystudzonej, lekko osolonej.

Nie pozostawiajmy więc kapusty bez wody, a pozostanie zdrowa i smaczna do następnego roku.

Spekulacja zapalkami.

Spekulanci rzucają się teraz na zapalki. Tak przynajmniej sądzą należy z ogłoszenia w jednym z pism żargonowych o nabywaniu „wielkiej ilości“ zapalek.

Możeby prokuratura polska zawczasu zwróciła na to uwagę.

Z Sosnowca.

Zastrzelenie chłopca.

W dniu 8 b. m. dzielnicą Sroduli poruszona została niezwykłym zdarzeniem. Na pociąg przejeżdżający o godz. 6 wieczorem obok przejazdu Szenowskiego wskoczył 17 letni wyrostek, Stefan Gregorezyk, w celu kradzieży węgla. Wartujący żołnierz, krzykiem ostrzegł młodocianego szkodnika, poczem wystrzelił dwa razy na postrach. Gdy jednak chłopiec nie porzucił zrabowanego węgla, żołnierz dał po raz trzeci ognia, raniać śmiertelnie uciekającego, który jeszcze o własnych siłach dowlókł się do domu, gdzie wkrótce zakończył życie.

Z Będzina.

Sprawy żydowsko-polskie w Będzinie, którei zajmują się w ostatnich czasach korespondenci pism polskich i żargonowych, jak nas informują wtajemniczeni, nie mają widoku załatwienia na gruncie Rady Miejskiej dla tej prostej przyczyny, że właśnie ci radni, którzy mieliby ustąpić polakom, wcale nie myślą o zrzeczeniu się mandatów, twierdząc, że „mamy czas“.

Wobec takiego stawiania sprawy niema co mówić o chęci lub niechęci polaków przyjęcia lub odrzucenia mandatów, gdyż jeśliby nawet czegoś takiego społeczeństwa polskiego w Będzinie zrękała się udziału w wyborach, to i tak wybory ponowne mogłyby być dokonane.

Wojna będzie zdecydowana w powietrzu.

Londyński „Daily Telegraph“ stara się w numerze z dnia 19 października pouczyć czytelników, że Anglia wkracza w nadchodzącą kampanję zimową pod znakiem o wiele pomyślniejszym, niż w roku poprzednim, kiedy świadomość zwycięstwa Niemców była jeszcze wielka, a różne chumury unosiły się nad mocarstwami koalicji.

Jeśli Anglia wyzyska zimę dla energicznej i systematycznej pracy, to nieprzyjaciel będzie na wiosnę pobity w sposób decydujący, a w tym celu wszelkimi siłami musi być poparta budowa okrętów.

Na przyszły rok będzie chodziło o panowanie w powietrzu, a nieb nad Niemcami musi się zamroczyć przez niezliczoną ilość samolotów. Wprawdzie największa nawet masa samolotów nie znaczy nic bez właściwego punktu oparcia na stałym lądzie.

Przed lotnictwem stoi pozatem zadanie wspierania wszelkich operacji na lądzie i morzu.

Niemcy powoli nauczyły się bać naszej armji i nabrały respektu przed naszą flotą, przed czem jednak drżą najwięcej, to przed przeniesieniem walki w powietrze. Wyśiłki, jakich Niemcy wprost gorączkowo dokonują w dziedzinie budowy samolotów, powinny dla nas być pobudką do prześcignięcia ich. Mamy jeszcze czas, nie jest on jednak zbyt wielki, i nie powinniśmy polegać ciągle na naszym sprzymierzeńcu amerykańskim. Bez wątpienia, otrzymamy ze Stanów Zjednoczonych wielki przyrost aparatów lotniczych, co jest tem lepsze dla nas, że na wiosnę będzie chodziło o rozstrzygnięcie walki w powietrzu. (Poczta Pol)

Kawiarnia bez mleka.

Ze względu na różne rzeczy, dawniej konieczne, bez których obywał się trzeba nawet w słynnych kawiarniach wiedeńskich, czyni kilka bolesnych uwag bywalec kawiarniany w „N. Fr. Presse“.

Zaczyna od westchnienia: „Kulczycki, protoplasta kawiarni wiedeńskich (Kulczycki, szlachcic polski, uczestnik wyprawy wiedeńskiej króla Jana III, przedtem przez długie lata przebywający w jasyrze stambulskim założył pierwszą kawiarnię w Wiedniu na sposób turecki), przewróciłby się w trumnie, na widok wszystkich obecnych niedostatków i obchudzenia się bez rzeczy dawno niezbędnych. Niema koszyka do buteleczek z wypieku rannego, niema cukru, a od niedawna i prawdziwej kawy. Nawet niema sacharyny w ostatnich czasach i mleka.

Cóż więc zostało w kawiarni? Butelki z wódka, herbatą „bez wszystkiego“, karty do taroka, czasem dwie sardyńki i kule bilardowe, wszystko przedmioty, od których nie można użyć.

Uprzywilejowani goście przynoszą z sobą: ciasta, chlebek cienki z masłem, czasem z kawałkiem mięsa, a także cukier, który panowie noszą w kieszeni, panie w torebkach.

O „melanzu“, albo „kapucynie“,

tembardziej o „przewrotnej“ niema mowy.

Co zatem zostało?

Trochę ciemno-brązowego płynu, imitującego bez powędrzenia kawę, będącą naprawdę dekoktem z buraka lub marchwi...

Dlaczego maki kwitną obficie na pobojuwiskach?

Polne maki od wieków łączyła symbolika ludowa z pojęciami snu i śmierci. Wytlumaczenie tego jest łatwe, redukując się ono bowiem do właściwości odurzających i usypiających soka i nasienia maku, oraz do starych porównań snu ze śmiercią. Utrwaliło się też w legendach ludu, że maki polne, barwą swych kwiatów tak zbliżone do zakrzewu krwi, bujniej i obficie krzestają się na polach, nasiakłych krwią, przelaną na polach bitew, że ziemia, użyzniona krwią, sprzyja ich rozwojowi.

Tak mówił lud, a obserwacje, choć zresztą dosyć dorywcze, zdawały się potwierdzać, że w tych opowieściach jest prawda.

Obecne lata wejny dostarczyły materiału do obserwacji nazbyt obfite i spostrzeżenia poczynione wykazały, że rzeczywiście na licznych polach bitew maki kwitły w niezwykłych wprost obfitościach. Przyrodnik niemiecki, dr. Kronfeld, w rozprawach wiedeńskiego Towarzystwa zoologiczno-botanicznego zwrócił uwagę na tę uderzającą okoliczność, że w Galioji w jesieni r. 1915, a więc w rok po wielkich bitwach wrześniowych, na pobojuwiskach zakwitły maki w obfitościach ilościach. Podobne spostrzeżenia poczynione na zachodzie, zwłaszcza na froncie Aisne koło Cerny, miejscowości tak często wymienianej w biuletynach.

Ten związek między makami a śmiercią, między ich wzrostem a posiewem krwi, wyglądający tak mistycznie, tak wprost nieprawdopodobnie, tłumaczy dr. Kronfeld w sposób niesłychanie prosty. Mianowicie stwierdza on, że wznawa bitwy, o ile trwały się ona czas dłuższy na tym samym obszarze, musi wypłoszyć ptaki, które zjadają chętnie ogromne masy nasienia maku i przez to nasienie to zachowuje się w ziemi dla nowego rozwoju.

Naturalnie te same przyczyny powodują, że w ziemi zachowują się także różne inne nasiona, szczególnie chwastów, które w roku następnym także obficie się rozrzedzają, zgodnie z ludowym twierdzeniem, że na pobojuwiskach bujały chwasty różne. Ta sama właśnie przyczyna odnosi się i do pozostających roślin.

Ale co się tyczy maku najłatwiej znuka się on w coży swoim kolosem i najłatwiej mógł okazać swój związek z polami bitew — ale do wytłumaczenia tego związku wiedzą przedewszystkiem mistyka.

Rozmaitości.

Kobieta ministrem.

Angielskie ministerjum zdrowia, którego ustanowienie zapowiedział niedawno Lloyd George, stało się obecnie przedmiotem ożywionych rozpraw w prasie.

Dyskusja ożywiła się tembardziej, ponieważ feministki angielskie rozwijają energiczną propagandę, aby tekie ministerjum zdrowia powierzone kobiecie. Najwięcej szans miałaby w tym wypadku działaczka na tem polu, Lady Frances Balfour pracująca od początku wejny na tem polu, a posiadająca za swą kandy-

daturą, nie tylko wiele stronniczości, ale i stronników.

Byłby to zatem pierwszy na roli ziemskiej minister w spódnicy.

Zbliża i zdaleka.

„Aby handel szedł“

Z Płocka donosi „D. Ldżr. Ztg.“: W Sklepie Sary Funkenstein przy ul. Królówkiej skopiłskowane przeznaczone na sprzedaż ośmi, gdyż zawierał on, jak stwierdziła analiza, kwas siarczany. Wiając z tego, do jakich granic dochodzi w pogoni za zyskiem, działalność pewnych „kuponów“, nie wahających się sprzedawać za drogie bezwzględnie pieniądze artykuły spożywcze, zawierające silną truciznę, jaka jest, jak wiadomo, kwas siarczany.

Nowy podatek w Kielcach.

Rada miejska w Kielcach uchwaliła podatek na konsumpcję, spożywających jedzenie i napoje w restauracjach, kawiarniach i cukierniach, w formie opłat od rachunków, nie przenoszących 10 kor. 5 próc. Całkowity dochód z tych opłat przeznaczony będzie na cele zapomogowe i dobroczynne w Kielcach.

Czy podobny podatek nie mógłby być zastosowany w Częstochowie.

Nowe pokłady węgla.

W miejscowości Rogoźnik, powiecie będzińskim, odkryto nowe, obfite pokłady węgla. Wągiel jest najlepszej jakości. Pokłady te nabył Tow. „Saturn“, które organizuje już wydobywanie.

Szkola w Mirosławicach.

Jak wiadomo, we wsi Mirosławicach (gm. Wejście, poczta Zychlin, pow. kutnowski) istnieje szkoła gospodarstwa domowego dla dziewcząt wiejskich. Pomimo wejny, szkoła ta rozwija się stale i ma liczne kandydatki. Zapisy na następny rok szkolny, który rozpoczyna się d. 16 stycznia 1918 r. już są przyjmowane. Opłata wynosi 35 mk. miesięcznie za naukę z całkowitem utrzymaniem. Kurs trwa 11 miesięcy.

Strajk rabinów.

Dla egzaminowania kandydatów do kurji rabinicznej wybrów do gminy żydowskiej w Warszawie, wyznaczono komisję złożoną z 3 osób, do których należy Kazimierz Poznanski. Prociw jego nominacji wystąpił argonow „J. Wert“, twierdząc, że to nie jest żaden talmudysta, ani rabin. Wskutek tego do komisji dotąd nie zgłosił się ani jeden kandydat — jak twierdzi ta gazeta — pomimo, że przedłużono termin o 8 dni.

Zjazd drogistów.

Tow. drogistów warszawskich organizuje II zjazd ogólnokrajowy drogistów polskich w Warszawie.

Odbędzie się on dn. 7, 8 i 9 grudnia r. b. obejmując cztery sekcje: a) sekcję handlowo-przemysłową, b) sekcję wykształcenia zawodowego, c) sekcję prawodawstwa zawodowego, d) sekcję pracy.

Referaty strzeżone nadsyłać należy na ręce komitetu (Złota 58) najpóźniej do dnia 25 listopada r. b.

Przy zjeździe odbędzie się pokaz wystawowy obrazujący wszystko to, co produkują drogiści. Zgłoszenia firm przyjmowane będą do dnia 25 listopada r. b.

Okazy eksponowane muszą być dostarczone do dnia 3 grudnia r. b.

Humor i Satyra.

Najdroższy skarb.

— Panne Helenol na miłość boską proszę niech mi pani nie rozdrażnia!..

— Dlaczego?

— Bo gdy się zdenerwuję, wpa-

dam w taki szal, że gotów nawet jestem pozabawić panią najdroższego skarbu...

— Mianowicie... czego?

— Obdrzeć panią ze skóry!..

Ze skarbnicy bajek.

Staś na sukni zrobił plamę, Placę i przeprosza mamę. Mama na to: „Pówiom szeszerzo, że plama się nie wypierze, że po wojnie, mam nadzieję, Kiedy mydło już stądzieje. W brudnej sukni Staś, za karę, Chodził jeszcze latać parę.“

Porządek sprzedaży cukru w sklepie detalicznym Nr. 3 ul. Krakowska 23 na kupon A-B ser. XX.

Po zakup cukru winni się zgłosić do sklepu Nr. 3 mieszkancy V-go okręgu. W poniedziałek 13 | XI kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr. 20 mieszkancy ul. Krakowskiej.

We wtorek 14 | XI kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr. 20, mieszkancy ul. Mokrej.

w środę 14 | XI kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr. 21 mieszkancy ul. Krakowskiej.

w czwartek 15 | XI kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr. 22 mieszkancy ul. Ogrodowej i Stawowej.

w piątek 16 | XI kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr. 22 mieszkancy ul. Małej okręgu XI-go.

w sobotę 17 | XI kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr. 23 mieszkancy ul. Krakowskiej i Mokrej (Os. Grosz.)

w poniedziałek 19 | XI kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr. 23 mieszkancy ul. Dóhlej, Nowej, Polnej i Kości.

we wtorek 20 | XI kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr. 24 mieszkancy ul. Bór.

w środę 21 | XI kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr. 24 mieszkancy ul. Piskri, Mostowej, Bielańskiej, Sadowej, Krótkiej, Wroniej, Spadek, Franciszkowskiej, Wąskiej i Bolesławskiej.

w czwartek 22 | XI kupujący chleb w punkcie sprzedaży Nr. 25 mieszkancy ul. Piękiej, Sosnowej, Wesołej, Górnej, Zródlanej, Leśnej, Karolkowej, Botanicznej, Wspólnej, Orlej, Bakoskiej, Zielnej i Zelanej.

w piątek i sobotę 23 i 24 | XI dla opóźnionych, przyczem do południa dla mieszkancy V-go okręgu po południu dla mieszkancy XI-go okręgu.

Miejaska
DEPUTACJA ŻYWNOSCIOWA
w Częstochowie.

Sprzedaż Sądowa

W poniedziałek dn. 12 Listopada 1917 r. o godz. 12 w południe przy ul. P. Marji 39. w dawnym sklepie Knetter, będą licytował nieudolnie różne szaty do towarów, kontuury, 7 zegarków kieszonkowych i dewizki.

Gawlik

Komisarz Sądowy

Polecam Podszwy drewniane sandały sprzedaż hurtowa i detalicz. ulica Teatralka A. 26
K o t t.

Stróż szary potrzebny Skolnia 15. 1088—

Potrzebny chłopiec do zakładu mechaniznego Jasnogórska 42

2 lub 1 pokój frontowy z kuchnią do wynajęcia Pięka 11. 1032—

Potrzebna stolarzy, cieśli mularzy i 2 szcokarzy. Wład. ul. Panny Marji 57 u Błaszczykowskiego. 1025

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.

Program od wtorku 6 do niedzieli 11 listopada r. b. włącznie.

KLEJNOTY MADONNY

Sensacyjny dramat w 8 dużych częściach w roli głównej słynny **Robert Warwick** 3-ci obraz Amerykańskiej serji **Worlda**.

NIEBYWAŁA SENSACJA! Nad program: NIEBYWAŁA SENSACJA!

Uroczyście wprowadzenie Rady Regencyjnej

Warszawa dnia 27-go Października 1917 roku.

Dla dzieci wejście wzbronione.

Orkiestra koncertowa pod dyrykcją M. SZULCA. Szc zegóły w programach i afiszach.

Teatr „Ludowy” Krakowska № 13.

w Niedzielę dnia. 11 Listopada Odegrana będzie krotokhwiła ludowa w 3-ach aktach ze śpiewami i tańcami.

Maciek Samson

Rzecz dzieje się na wsi pod Krakowem

— Orkiestra własna —

Początek o godzinie 4-ej i pół
Ceny miejsc od 2 mk. do 50. fen. bilety w kasie teatru.

Teatr „ODEON”

Program od środy 7 do poniedziałku 12 Listopada

Dziś niebywała sensacja!

Żółty Paszport

Wielki, sensacyjny dramat w 6-ciu aktach, W roli głównej słynna **Klara Joung**. Treść osnuta na tle prześladowań i pogromów ludności żydowskiej przez były rząd carski w Rosji.

Akt 1-y: Lokaj-agentem ochrony. | Akt 2-i: Pogrom w Kijowie. | Akt 3-i: Żółty bilet. Akt 4-y: W drodze do Ameryki. | Akt 5-ty: W New-Jorku. | Akt 6-ty: Ostatni Szantaż.

Pomimo bardzo kosztownej dzierżawy obrazu Ceny miejsc zwykłe.

Anons: W krótkie wystawimy najwybitniejsze arcydzieło filmowe roku bieżącego: **Najukochańsza z Jan Macharadży** dramat indyjski, odznaczony 1-gą nagrodą na konkursie w K openhadze.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. **Aljzego Salzberga**. — Szczegóły w programach.

LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych
CIĄGNIENIE JUTRO!

0264—

ZAWIADOMIENIE.

Salon gorsetów „HYGIENA”

Częstochowa, ul. Panny Marji 29.

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, iż po powrocie z Wiednia posiada najnowsze modele na sezon zimowy, oraz wielki wybór gotowych gorsetów, pasów, biusthalterów satynowych, trykotowych i gumowych 1018—
gotowe gorsety od 15 Mk.

Lekarz Dentysta

Stefan Barylski

ul. Panny Marji Nr. 49

przyjmuje od 10—1 i 3—7
Ceny przedwojenne.

Kapusta biała

czysto obrana 6 mk. pud.

Wiadomość w sklepie

J. Kurka ul. P. Marji № 29

Kasa Zaliczkowa LOMBARD

Sukcesorów Garbińskiego

Częstochowa Strazińska 11.
zawiadamia że od dn. 13 Listop. 1 dni następnych o godz. 11 rano odbywać się będzie **Licytacja** zastawów nie wykupionych i nie prolongowanych w swoim szasie. 1000—

LICYTACJA.

13 listopada 1917 r. (we wtorek) o 10 rano w Częstochowsk. Towarz. Poż.-Oszczędn. (Kościuszki 11) Komisarz Sądowy sprzedawca będzie na rzecz Towarzystwa — gdzieindziej zafontowane: kapy, dywany, serwety, koldre, wazony, kaszę, cukier, książki ozdobne i t. d. 0276—

Karbid nadszedł do składu aptecznego Z. Orłowskiego ul. Panny Marji Nr. 29. 1007—

Drzewek owocowych kilka tysięcy do sprzedania wobec tego iż miejsce zajęte przez szkółki w obecnym sezonie jesiennym musi być opróżnione, więc ceny drzewek możliwie niskie. Wiadomość w sklepie ogrodniczym S. Sobieszewskiego ul. Panny Marji Nr. 42 róg Pięknaj 986

Dom do sprzedania składający się z 6-odu mieszkań przedpokojem spiżarni pralni i 4-oh komórek muryowanych budowa solidna z cegły ogród owocowy wiadomość Ost. groz ul. Krakowska 52 u Perdynaada Smidli. 1006—

Nowootworzony chrześcijański skład, kupuje i sprzedaje po cenach umiarkowanych różnego rodzaju używane meble: pianina, maszyny do szycia i t. p. ul. Panny Marji № 73 obok parku przyjmuję w komis. 1031—

Lekcji muzyki udzielam cena przystępna Wiadomość w „Gońcu” 1031—

Futro (szopy) do sprzedania ul. św. Barbary № 2 Zborowski. 1024—

Do sprzedania osada 30-to morgowa oraz młyn z zabudowaniami, Wiad. Stradom 9 Wincenty Cierpiż. 1028—

Nawóz oddam za słomę. Piomiński, Teatrna 8. 1019—

Sprzedam szafę rozbierną i stół Szkolna 15. m. 4 1008—

Potręba służących, stróż pokojówek kucharek. Wiad. ul. Teatrna Nr. 45. 1001—

Trochę sprzedam Teatrna 26. 1038—

KALENDARZE

na 1918 r. nadeszły: ścienne terminowe, kieszonkowe, biurkowe, książkowe
Prenumeraty pism krajowych i zagranicznych z odnośnieniem do domów.
Ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych Teatrna № 11 róg ul. P. Marji.

Baoznościii Baoznościii NAGWIAZUKĘ

dodaje darmo do każdego tuzina fotografii lub pocztówek **portret** zakład mój urządzony jest według najnowszych wymagań techniki. Pomimo drożyzny artykułów fotograficznych ceny pozostały bez zmiany. Pierwszorządny zakład fotograficzny p. f. „Apollo” Częstochowa ul. Panny Marji 22. 0277—